

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 212 (223)

Olsztyn, sobota 14 września 1946 r.

Rok II

CZTERY PYTANIA pod adresem Polskiego Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA, 14.9. PAP. Jak doniosła wczorajsza prasa obydwu partii robotniczych, został wystosowany do NKW PSL list otwarty, podpisany przez CKW PPS i KC PPR. List ten podajemy w dosłownym brzmieniu:

„Amerykański sekretarz stanu James Byrnes zaatakował zachodnie granice Polski. Każdy Polak rozumie, że bez Ziemi Odzyskanych, bez Bytomia, Głiwic, Zabrzeża, Wałbrzycha, Jeleniej Góry, Kłodzka, Szczecina, Wrocławia, Nowa Polska nie mogłaby się rozwijać i odbudowywać, byłaby tworem słabym i niezdolnym do życia i w końcu musiałaby utracić niepodległość. Trzeba więc jasno i wyraźnie powiedzieć: p. Byrnes zaatakował sam był, samą niepodległość Polski.

PSL opierało dotąd swe koncepcje i perspektywy polityczne w znacznej mierze na poparciu i protekcji anglosaskich sfer reakcyjnych. Okazuje się jednak, że ci, którzy byli opiekunami i obrońcami PSL, są jednocześnie opiekunami i obrońcami Niemiec. Okazuje się, że opiekunowie i obrońcy PSL, to równocześnie obrońcy i opiekunowie Niemiec, którzy, godząc w naszę Ziemię Zachodnią, godzą jednocześnie w niepodległość Polski.

Przywódcy PSL teoretycznie odgradzają się wprawdzie od międzynarodowej reakcji i deklarują, że są za zachodnimi granicami Polski. Jednak w sprawie, w której chodzi o sam był, o samą niepodległość Polski, nie wystarczają słowa, trzeba jasnych i niedwuznacznych czynów.

Naród musi wiedzieć, czy PSL w swych czynach jest z wrogami, czy z przyjaciółmi Polski, naród musi wiedzieć, czy PSL w swych czynach jest za granicami zachodnimi Polski, czy przeciw nim, naród musi wiedzieć, czy PSL w swych czynach jest z opiekunami i obrońcami Niemiec, czy przeciw nim. Dlatego stawiamy publicznie Naczelnemu Komitetowi Wykonawczemu PSL następujące cztery konkretne, jasne i niedwuznaczne pytania:

Pytanie pierwsze: — Sprawa zachodnich granic Polski wymaga aktywnej obrony na arenie międzynarodowej. Pytamy, czy gotowi jesteście wraz z nami bronić granic zachodnich Polski, przeciwstawiać się Byrnesowi i Churchillowi, tłumaczyć wszystkim narodom świata, że działają oni przeciwko pokojowi, przeciwko Polsce, a za Niemcami? Pytamy, czy gotowi jesteście to uczynić wbrew protekcji, której dotychczas doznawaliście od obozu międzynarodowej reakcji?

Pytanie drugie: — Państwa anglosaskie, opiekunowie i obrońcy Niemiec, od dłuższego czasu usiłują się mieszać w wewnętrzne sprawy Polski. Niedawno Rząd Polski otrzymał od Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii notę, żądającą ich kontroli nad polskimi wyborami. Wiadomo, że niestety popieraliście to stanowisko, że cieszyliście się z niego, że liczyliście na nie, że budowaliście na nim swe nadzieje. Jeszcze parę dni temu naiwni ludzie mogli się nie orientować, o co chodzi Byrnesowi i Churchillowi. Teraz sprawa jest jasna. Wiadomo, że rząd, który by wyszedł z wyborów, kontrolowanych przez Byrnesa i reakcję anglosaską, musiałby czymś zapłacić za poparcie swym protektorem. Czym zapłacić?

Jasne, że ustępstwami w sprawie naszych granic zachodnich. Jasne, że taki rząd czy by chciał, czy nie chciał, byłby rządem kapitulacji i oto właśnie chodzi Byrnesowi i reakcji anglosaskiej.

Pytamy, czy gotowi dziś jesteście w imię suwerenności publicznie zaprotestować przeciwko mieszanii się reakcyjnych sfer anglosaskich w sprawy polskie?

Pytanie trzecie: — W kraju naszym działają bandy, które otrzymują broń, pieniądze i instrukcje od tych reakcyjnych sfer międzynarodowych, od przyjaciół Niemiec. Stwierdzono niestety wielokrotnie, że niektórzy członkowie i niektóre komórki Waszego Stronnictwa współdziałają z bandami. Pytamy, czy gotowi jesteście w obliczu niebezpieczeństwa, które zagraża naszym Ziemiom Odzyskanym, czynnie wystąpić przeciwko bandom, które w Polsce są zbrojnym ramieniem opiekunów i obrońców Niemiec? Pytamy, czy gotowi jesteście tropić i prześladować bandy i bandytów i skłaniać do powrotu do pracy dla Polski tych, co zostali oszukani i omamieni?

Pytanie czwarte: — Polska wstępuje w okres wyborczy. W obliczu ataku na naszą Ziemię Zachodnią potrzeba nam jednności bardziej, niż kiedykolwiek. Potrzeba nam skupienia wszystkich sił dla odbudowy i wzmocnienia kraju, a nie wolno nam marnować sił na bezplodne walki wyborcze. Jeszcze na wiosnę w zrozumieniu tej sytuacji, zaproponowaliśmy

Wam blok wyborczy. Przed paroma dniami ponowiliśmy propozycję bloku. Posunęliśmy się tak daleko, że zaproponowaliśmy dla PSL większą liczbę mandatów, niż dla PPS i PPR. Uczyniliśmy to nie dlatego, żebyście swą pracą państwową na to zasługiwali, ale uczyniliśmy to dlatego, żeby podkreślić swą dobrą wolę i by odjąć Wam wszelkie preteksty do rozbijania jednności Narodu. Pytamy, czy akceptujecie nasze propozycje bloku wyborczego? Czy też chcecie w Polsce rozpalić walkę wyborczą ku uciesze obrońców i opiekunów Niemiec, wtedy, gdy Polsce bardziej niż kiedykolwiek potrzeba jednności.

Oto pytania, które Wam stawiamy. — Chcemy na nie jasnej i niedwuznacznej odpowiedzi. Żądamy od Was nie słów, a czynów.

Wiemy, że w oparciu o słuszną politykę wewnętrzną i zagraniczną odepniemy ataki obrońców i opiekunów Niemiec, wiemy, że obronimy wtedy Ziemię Zachodnią.

Ale Naród do tego potrzebuje jednności. I dlatego Naród chce i musi wierzyć, czy w czynach jesteście z międzynarodową reakcją, czy przeciw niej. Za granicami zachodnimi Polski, czy przeciw nim, z obrońcami i opiekunami Niemiec, czy przeciw nim.

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej
Komitet Centralny
Polskiej Partii Robotniczej.

Dziś przemawia delegat Albanii w sprawie traktatu z Włochami

PARYŻ, 14.9. (PAP). — W komisji polityczno-terytorialnej dla Włoch rozpoczęła się generalna dyskusja nad statutem Triestu.

Delegat brytyjski oświadczył, że Wielka Brytania domaga się udzielenia gubernatorowi Triestu daleko idących pełnomocnictw. Przeciwnie stanowisko zajmuje Związek Radziecki, podkreślając, że zgro madzenie ustawodawcze powinno mieć pełną władzę nad całym terytorium Triestu.

Delegat francuski domagał się, by obszar Triestu był dostępny dla handlu wszystkich krajów, gdyż Triest jako port ma wielkie znaczenie nie tylko dla krajów nadmorskich, ale i innych krajów europejskich.

Delegat Australii zaznaczył, że zdaniem jego Rada Bezpieczeństwa nie może rządzić Triestem i zaproponował, by powołano radę, złożoną z przedstawicieli czterech wielkich mocarstw, oraz przedstawicieli czterech innych państw. Rada ta sprawowałaby zarząd w Triescie.

W komisji wojskowej dyskutowano nad żądaniem Albanii dopuszczenia jej do wypowiedzenia swej opinii w sprawie klauzuli wojskowych traktatu z Włochami.

Mimo sprzeciwu delegata brytyjskiego Alexandra, który proponował, żeby dla zaoszczędzenia czasu zrezygnować z wysłuchania opinii Albanii, komisja, po przemówieniu delegata radzieckiego Sławina,

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI ORGANIZACJI WYŻYWIENIA

KOPENHAGA, 14.9. PAP. W piątek odbyło się ostatnie posiedzenie konferencji Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa. W ostatecznej rezolucji uchwalono, aby z chwilą zakończenia działalności UNRRA, zapasy jej przejęła międzynarodowa organizacja rolnicza.

DELEGACJA FINANSOWA RZĄDU POLSKIEGO W MOSKWIE

MOSKWA, 14.9. PAP. Do Moskwy przybyła polska Delegacja Finansowa w składzie 5-ciu osób z ministrem Skarbu ob. Dąbrowskim na czele.

Do Moskwy przybył również wiceminister Żeglugi i Handlu Zagranicznego Petruszewicz, który razem z przebywającą już od pewnego czasu w Moskwie delegacją omawiać będzie z czynnikami radzieckimi sprawy reparacyjne.

PANI I. R. EDEN W POLSCE

WARSZAWA, 14.9. PAP. Do Warszawy przybyła p. I. R. Eden, honorowy dyrektor organizacji Children's World Community Chest, dla ustalenia form pomocy, jaką pragnęłaby zorganizować dla naszej młodzieży.

P. Eden wraz z przedstawicielem Polskiego Czerwonego Krzyża udała się na teren woj. dolno-śląskiego. Projektowane jest stworzenie w okolicach Wrocławia szpitala dziecięcego na 500 łóżek, przychodni, żłobków oraz wzorowych przedszkoli.

POSIEDZENIE RADY BEZPIECZEŃSTWA ODROZONE

NOWY JORK, 14.9. PAP. Na prośbę rządu Stanów Zjednoczonych, wczorajsze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało odroczone do poniedziałku, z powodu choroby delegata Stanów Zjednoczonych.

PROWOKACJE GRECKIE NA GRANICY ALBAŃSKIEJ

MOSKWA, 14.9. (PAP). — Agencja TASS podaje z Tirany, wg. informacji albańskiej agencji telegraficznej, o nowych prowokacjach greckich na granicy albańskiej.

17 sierpnia żołnierze greccy przesunęli słup graniczny Nr. 50, 30 sierpnia żołnierze greccy usiłowali zebrać pszenicę na terytorium albańskim, 6 września w okolicy Leskowik greccy żołnierze wojsk pogranicznych ostrzelali oddział albański.

Palestyńskie trudności W. Brytanii Nikłe szanse powodzenia konferencji londyńskiej

LONDYN, 14.9. PAP. Dyplomatyczny korespondent Reutersa, omawiając sytuację na konferencji palestyńskiej, stwierdza, że Arabowie w swych przemówieniach nie zajmują wprawdzie jednolitego stanowiska, ale po kolej odrzucają kategorycznie projekty federacyjne, przedstawione konferencji przez brytyjskiego ministra kolonii Halla.

Arabowie mają jeszcze przedstawić bardziej szczegółowo swoje kontrproponycje. Minimum ich żądań ma polegać na, powrocie do Białej Księgi z roku 1939, ograniczeniu dalszej imigracji żydowskiej i zakazie zakupu ziemi przez Żydów, ma-

ximum zaś na uznaniu Palestyny za niezależne państwo arabskie.

Wobec rozwiania się złudzeń, że można nakłonić Arabów do planów federalnych, małe są nadzieje na powodzenie konferencji. Rząd brytyjski (jeśli w ogóle nie wyrzeknie się mandatu palestyńskiego) stanie, zdaniem komentatorów, wobec trzech możliwości:

1) narzucenie planu federalnego wbrew opinii zarówno Żydów, jak i Arabów, 2) podział Palestyny, co spotkałoby się z opozycją arabską, lecz mogło by liczyć na poparcie Agencji Żydowskiej, 3) powrót Białej Księgi z roku 1939, przeciwko czemu protestowałyby Żydzi.

15 lat więzienia za nadużycia Wyrok na dyrektora fabryki łódzkiej

ŁÓDŹ, 14.9. (PAP). — W wyniku rozprawy przeprowadzonej na wniosek komisji specjalnej, Sąd Doraźny w Łodzi skazał dyrektora fabryki dziewiarskiej w Łodzi Mariana Bernera na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich. Bernerowi udowodniono, że będąc na stanowisku dyrektora fabryki dziewiarskiej, uruchomił w fabryce prywatną produkcję, polegającą na tym, że w państwowych zakładach, korzystając z państwowych maszyn, fabrykował pończochy, które sprzedawał na wolnym rynku.

Aby zachować tajemnicę, opłacał dodatkowo robotników. Spółka Bernera z robotnikami polegała na tym, że Berner dawał im od 300 do 2.000 zł. miesięcznie, sam zaś zegarniał setki tysięcy zł. Ponadto, aby ukryć swoje nielegalne transakcje Berner wystawiał fałszywe kwity przewozowe.

SKAZANIE NEUCZCIWEGO MILICJANTA

POZNAŃ, 14.9. (PAP). — Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał b. milicjanta Edwarda Olejniczaka na karę 10 lat więzienia za wymuszanie pieniędzy.

DZIS O GODZINIE 16.30

wszyscy składamy hołd
bojownikowi o wolność i demokrację
na

AKADEMII ŻALOBNEJ

ku czci

MARIANA BUCZKA

Wspomnienia o Marianie Buczku
na str. 2-ej.

*relucyja
wskazano 300 W/M*

Miejsce Polaka jest w kraju

Marszałek Żymierski do b. żołnierzy polskich za granicą

WARSZAWA, 14.9. (PAP). — Marszałek Żymierski wydał następujące oświadczenie:

„Rząd Jedności Narodowej niejednokrotnie dawał wyraz swej trosce o los żołnierzy byłych Polskich Sił Zbrojnych, pozostających pod dowództwem brytyjskim. Zgodnie z najlepiej pojętym interesem żołnierzy, zgodzie z potrzebami i interesami kraju, Rząd Rzeczypospolitej niejednokrotnie wzywał do powrotu żołnierzy polskich z obczyzny, uważając, że żołnierze spod Narwiku, Tobruku, Monte Cassino, Falaise i wielu innych bitew — niczem nie zasłużyli sobie na los tułaczy, służących obcej sprawie, pod obcymi sztandarami.

Pomimo kłamstw i oszczerstw, szerzonych na temat warunków życia w Polsce i stosunku do powracających z zachodu, kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy powróciło do kraju, do swoich rodzin. Powrócił i przekonał się naocznie o kłamliwości antypolskiej propagandy. Przekonał się, że państwo nasze szybko odradza się po ciemnej nocy okupacji i minionej wojnie, że naród polski osiąga coraz większe sukcesy w pracy nad odbudową, pomimo zrozumiałych powojennych trudności. Przekonał się, że przyłączenie do Polski ziem zachodnich, na których osiedlono już 4 miliony Polaków, otwiera przed nami wspaniałe perspektywy rozwojowe. Przekonał się, że miejsce każdego uczciwego Polaka jest nie na obczyźnie, gdzie czeka go tylko gorzki chleb tułaczy, a w kraju, gdzie razem z całym narodem staje do owocnej pracy dla Polski i dla siebie.

Jednak znaczna część żołnierzy formacji polskich, pozostających pod dowództwem brytyjskim, uległa kłamliwej propagandzie, pozostając na obczyźnie. Żołnierzy polskich ludzono perspektywami łatwego i wygodnego życia zagranicą, ludzono trzecią wojną, której nie było i nie będzie.

W rzeczywistości zaś doprowadzono żołnierzy do obecnej sytuacji, która dla nich jest tragiczna. Nastąpiło to, co było do przewidzenia. Polskie Siły Zbrojne, pozostające dotąd pod dowództwem brytyjskim, zostają rozwiązane, na miejsce ich utworzono bez zasięgnięcia opinii Rządu Jedności Narodowej tzw. Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia, wchodzący w skład Armii Brytyjskiej.

Byli żołnierze polscy traktowani są w nim, jako obywatele bez Rządu i Państwa.

W myśl ustawy o obywatelstwie polskim z r. 1920 — wstąpienie do służby wojskowej w państwie obcym, bez zgody rządu polskiego — grozi pozbawieniem praw obywatelskich. W imieniu Rządu Jedności Narodowej pragnę przestrzec was, żołnierze, że wstąpienie do Korpusu Przysposobienia naraża was na utratę praw obywatelskich, a co za tym idzie, na utratę możności powrotu do kraju.

Wstępując do Polskiego Korpusu Przysposobienia jeszcze bardziej oddalacie się od narodu, wyrządzacie wielką krzywdę rodzinom, pozbawionym ojców, mężów i

braci. Wstąpienie do Korpusu przekreśla również wasz świetny dorobek żołnierski. Według otrzymanych przez nas informacji, członkowie Korpusu luzyci zostaną również do pracy fizycznej, którą spełniałi dotąd, powracający obecnie do kraju jeńcy niemieccy. Nie trzeba specjalnie podkreślać ubliżającego dla Polaków charakteru tego faktu.

W tym zwrotnym momencie, kiedy żołnierze byłych Polskich Sił Zbrojnych, pozostających pod dowództwem brytyjskim, mają powziąć o swym losie decyzję, Rząd Jedności Narodowej daje raz jeszcze wszystkim żołnierzom możność powrotu do kraju. Będziecie przyjęci w kraju tak, jak wasi koledzy, którzy wrócili wcześniej, a obecnie pracą swą przyczyniają się do odbudowy naszej Ojczyzny, zajmując niejednokrotnie bardzo odpowiedzialne stanowiska w wojsku, lub w aparacie państwowym i gospodarczym. To stanowisko Rządu Jedności Narodowej nie oznacza jednak, że odnosi się on nieprzychylnie do wszelkich projektów utworzenia zagranicą instytucji, które by przygotowywały b. żołnierzy polskich do zawodów cywilnych.

Pierwsze posiedzenie Rady Narodowego Banku Polskiego

W dniu 11 bm. odbyło się w Warszawie w obecności ministra Skarbu ob. Konstantego Dąbrowskiego pierwsze posiedzenie Rady Narodowego Banku Polskiego.

W posiedzeniu wzięli udział prezes Narodowego Banku Polskiego ob. Edward Drożdżak, członkowie Rady oraz Zarząd Banku w osobach: dyr. dr. Witolda Trampczyńskiego i dyr. Jerzego Jurkiewicza.

W skład Rady wchodzi ob. ob.: Henryk Birenówaj — dyr. Dep. w Ministerstwie Skarbu, Stefan Zawadzki — dyr. Dep. Ekonom. w min. Przem., Ludwik Grosfeld — Podsekretarz Stanu w Min. Żegluga i Handlu Zagranicznego, Jacek Rudziński — wiceprezes Centralnego Urzędu Planowania, Włodzimierz Sokorski — I sekretarz Centralnej Komisji Zw. Zaw., przedstawiciel świata pracy w życiu gospodarczym, Stanisław Fedeki — przedstawiciel zorganizowanych rolników, „Spółem” Zw. Gosp. Spółdz., Jan Zerkowski — przedstawiciel ruchu spółdzielczego, „Spółem”, Zw. Gosp. Spółdz., Stefan Barcikowski — przedstawiciel sfer gospodarczych, Edmund Pszczółkowski — przed-

ESKADRY POLSKIE RAF NAD LONDYNEM

LONDYN, 14.9. (SAP). — Ku upamiętnieniu bitwy o Wielką Brytanię, w sobotę, 14 bm. 330 samolotów wznieśli się nad Londynem.

W defiladzie lotniczej weźmie udział 38 eskadr myśliwców, w tym 7 eskadr polskich RAF-u. Na czele defilady będzie leciała eskadra bombowców.

Rząd Jedności Narodowej rozumie, że te, czy inne względy będą powstrzymały niektórych żołnierzy od powzięcia decyzji o powrocie i godzi się na szkolenie ich w odpowiednich instytucjach. Rząd Jedności Narodowej żąda jednak, aby organizacja i działalność tych instytucji odbywała się w porozumieniu z nim i przy współpracy jego przedstawicieli.

Rząd polski jednak nie może zgodzić się na tworzenie Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, jako obcej formacji wojskowej, gdyż godzi to w honor i interesy Rzeczypospolitej.

Rząd Jedności Narodowej zwraca uwagę żołnierzy byłych Polskich Sił Zbrojnych, pozostających pod dowództwem brytyjskim, na wyjątkową ważność decyzji, jaką mają powziąć. Tym razem odpowiedzialność za tę decyzję spada nie na dowództwo, lecz na każdego poszczególnego żołnierza.

Przypominam wszystkim, że honor żołnierza polskiego nie pozwala Polakowi służyć pod sztandarami, które nie są biało-czerwone — w chwili, gdy potrzebuje go i wzywa do powrotu Ojczyzna.

stawiciel ruchu spółdzielczego, Włodzimierz Dzieciolowski — dyr. Dep. Ekonom. w Min. Roln. i Reform Rolnych.

Rada Banku rozpatrzyła i przyjęła bilans brutto, który po raz pierwszy Bank publikuje, wg stanu na dzień 31.8.46 r.

Rada uchwaliła preliminarz budżetowy na okres do końca 1946 roku, ustaliła wysokość emitowanych odcinków biletów bankowych oraz stopy dyskontowej, stawek procentowych i prowizyjnych.

Obowiązek pomocy sąsiedzkiej w gospodarstwach rolnych

WARSZAWA, 14.9. (PAP). — Min. Rolnictwa i Reform Rolnych zarządziło, że wszystkie gospodarstwa rolne dysponujące sprzężajem, narzędziami rolniczymi lub siłą roboczą, po przeprowadzeniu niezbędnych robót przy zbiorach i zasiewach we własnym gospodarstwie, podlegają obowiązkowi udzielenia pomocy sąsiedom. W wyjątkowych wypadkach wójt lub starosta powiatowy może, w porozumieniu z przewodniczącym Rady Narodowej, zarządzić obowiązek pomocy sąsiedzkiej nawet przed wykonaniem prac w gospodarstwach obowiązanych do pomocy sąsiedzkiej. Pomoc ta nie powinna przekraczać trzeciej części czasu pracy we własnym gospodarstwie.

Konieczność udzielenia pomocy sąsiedzkiej stwierdza i o jej rozmiarach decyduje wójt lub starosta powiatowy w porozumieniu z przewodniczącym gminnej lub

Przegląd prasy

Obustronne zobowiązania

Wywiad, udzielony przez min. Rzymowskiego, przypominał pewnym kołom o podstawowych założeniach polskiej polityki zagranicznej — pisze „Rzeczpospolita”.

Polska pragnie pokoju i w imię normalizacji stosunków przyjmuje na siebie pewne zobowiązania, które lojalnie wypnia. Niestety, w postawie niektórych mocarstw trudno stwierdzić lojalnie ustosunkowanie się do Polski.

„Uznanie jakiegokolwiek rządu nie ogranicza się przecież do wymiany z nim przedstawicieli dyplomatycznych. Uznanie to, o ile jest lojalnie pomyślane, musi iść w parze z ułatwieniem mu korzystania w pełni ze swoich prerogatyw w wykonaniu zadań, ciężących na nim jako na rządzie niepodległego państwa. W każdym zaś razie uznanie to nie może iść w parze z przekładaniem temu rządowi w jego działalności.

Dlatego w wywiadzie, udzielonym przed stawicielowi „Monde”, min. Rzymowski przypominał, że w Poczdamie zobowiązania wzięcia na siebie nie tylko Polska, ale i mocarstwa anglosaskie. A zobowiązania te — stwierdził min. Rzymowski — są zbyt często zapomniane. Sprawa demobilizacji wojsk Andersa, sprawa złota itp. — oto sprawy, których nieodpowiednie ułatwienie równa się, mówiąc najdelikatniej, faktycznemu zapomnieniu o przyjętych zobowiązaniach.

Rząd polski o swoich zobowiązaniach w sprawie przeprowadzenia wyborów w Polsce nie zapominał. Nie mógł o nich zresztą zapomnieć, bo przeprowadzenie wyborów jest nie tylko jego prerogatywą, ale jego obowiązkiem wobec społeczeństwa, obowiązkiem, wynikającym z charakteru pierwszego rządu odrodzonej Rzeczypospolitej. Ale jako rząd niepodległego państwa nie może on pozwolić na czyjekolwiek wtrącanie się w sprawy, podlegające tylko jego kompetencji. O tym wszystkim przypominał min. Rzymowski tym, którzy udają krótką pamięć.”

powiatowej Rady Narodowej.

Za udzielenie pomocy sąsiedzkiej gospodarstwa o powierzchni do 2 ha obowiązane są do zwrotu wyżywienia, w naturze dla pracujących i paszy dla inwentarza żywego podług norm ustalonych przez Gminną Radę Narodową. Gospodarstwa o powierzchni powyżej 2 ha mogą być ponadto zobowiązane do uiszczania opłat w wysokości nie przekraczającej równowartości pół q. żyta za całkowitą uprawę 1 ha ziemi.

Pierwszeństwo do korzystania ze świadczeń w sprzężaju oraz sąsiedzkiej pomocy wzajemnej przysługuje gospodarstwom, których właściciele lub członkowie ich rodzin brali czynny udział w walce z okupantem o Polskę Demokratyczną i gospodarstwom, których właściciele lub członkowie ich rodzin odbywają czynną służbę w Wojsku Polskim.

WSPOMNIENIA O MARIANIE BUCZKU

Poznałem go na robocie partyjnej w Katowicach w 1932 roku. Wysoki, szczupły, o pociągłej twarzy i jasnych oczach — był uosobieniem oddania sprawie i idei. Wszystko, co mówił i robił — było ogrzane ogniem wewnętrznego przekonania o wielkości i sprawiedliwości celów, ku którym zmierzał przez całe życie.

Ten żar wewnętrzny, który wkładał w każdą sprawę, od najdrobniejszej do największej, wyczuwało się już przy pierwszym zetknięciu z Mańkiem. To zniewalało ku niemu otoczenie.

Towarzysze partyjni, robotnicy, z którymi się stykał, współtowarzysze niedoli więziennej kochali Go — wrogowie musieli szanować.

Gdy później poznałem koleje życia Mariana Buczka, jego niezłomną wytrwałość w walce o wolność narodu i sprawiedliwość społeczną, jego wiecznie młody temperament — znalazłem wytłumaczenie tych faktów w największych pokładach jego kryształowego charakteru, żołnierza bojownika o sprawę narodu i klasy robotniczej.

Syn polskiej klasy robotniczej, lublinnik, walczył Marian, jako młody chłopak, w legionach o wolność swojego narodu.

Ale Polska Mariana — to nowa Polska, — Polska ludu pracującego. W Lublinie, okresu rządu lubelskiego, Marian jest komendantem milicji ludowej, która skupiała najlepszy element robotniczy, socjalistów, komunistów, bezpartyjnych, wszystkich tych, którzy z bronią w ręku strzec chcieli wolności narodu i praw ludu pracującego w Polsce Odrodzonej.

Zwycięska reakcja wtrąca młodego, ale niebezpiecznego dla niej komendanta milicji ludowej do więzienia, prowokacyjnie oskarżając go o udział w zamachu na prochwinię lubelską. Z więzienia Marian wychodzi z głębszym przekonaniem, o konieczności obalenia rządów klas posiadających w imię interesów ludu i narodu i wstępuje do Partii Komunistycznej. Gdy go poznałem, miał za sobą dziesięć długich lat więzienia i lata podziemnej pracy w partii.

Pamiętam — było to w maju 33 roku w Warszawie. — Sforna tajniaków otoczyła dom na Nowolipiu i wdarła się na posiedzenie partyjne. Marian był spokojny i opanowany.

W warszawskiej defensywie na ratuszu spotkał grupę aresztowanych sam oberżpiciel Pogorzelski, — późniejszy współ-

pracownik niemieckiej tajnej policji. Dopiero, gdy zwracając się do Buczka z ukrytym triumfem/powiedział: „znów pa-mamy, panie Sztürmer” (pseudo Mariana z okresu legionów i Lublina) — zrozumieliśmy, czemu zawdzięczamy zaszczyt uroczystego spotkania nas przez szefa warszawskiej defensywy. Nienawistnie sanacyjnych gnębieli ludu i grabarzy Polski przedwrześniowej ścigała płomiennego trybuna ludu i bojownika o sprawiedliwość społeczną.

Tak rozpoczęła się ostatnia wędrówka Mariana.

Gdy we wrześniu 39 roku hordy niemieckie napadły na Polskę — Marian Buczek wraz z innymi towarzyszami wyrzyna się z więzienia w Rawiczu, by schwytać karabin w walce z najęźdźcą.

W kilka dni po wyjściu z więzienia — złożył swe życie na ołtarzu ojczyzny w walce z dywersantami niemieckimi niedaleko Warszawy.

Kilkanaście lat, spędzonych w więzieniach, wypełniała ciężka walka o godność człowieka i uporczywa praca nad szkoleniem nowych bojowników dla sprawy partii.

Mańnek wszędzie był duszą i kierownikiem wspólnot więziennych. W Łomży, na Centralniaku, w Mokotowie, we Wronkach i w Rawiczu organizował i uczył,

służył wzorem i był równocześnie najlepszym przyjacielem.

Pomimo choroby, pogodny i żartobliwy, a równocześnie nieugięty w walce z wrogiem — wychował setki młodych towarzyszy.

Głęboko wierzył w zwycięstwo jedności klasy robotniczej, w której widział niezbędną podstawę i drogę do władzy mas ludowych i Polski bez kapitalistów i obszarników, wolnej od wpływu kapitału zagranicznego, prawdziwie suwerennej i niepodległej.

W więzieniu mokotowskim w 1934 roku spotkał się Marian Buczek ze Stanisławem Dubois, który był wówczas po procesie brzeskim. Był on członkiem wspólnoty więźniów politycznych.

Na spacerze, krążąc dookoła klombów, na podwórku więziennym — prowadzili ci dwaj bojownicy klasy robotniczej długie rozmowy i dyskusje o drogach, prowadzących do jedności robotniczej i Nowej Polski.

Marian Buczek nie dożył dnia zwycięstwa Polski Ludowej, Polski o którą walczył i za którą złożył życie.

Odrodzona Ojczyzna otoczy czcią pamięć wielkiego syna klasy robotniczej i narodu polskiego.

Józef Koffman



KONFERENCJA W PUR

W dniu wczorajszym w Woj. Oddziale PUR w Olsztynie odbyła się konferencja naczelników powiatowych oddziałów tego Urzędu.

Tematem obrad były zagadnienia administracyjno-personalne, sprawy repatriacji oraz szereg innych kwestii, podlegających szczegółowemu omówieniu.

Konferencji przewodniczył dyr. J. Ostowski. (Z. A.)

Z ŻYCIA B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

Zarząd Okręgu Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych podaje do wiadomości, że od chwili ogłoszenia do dnia 20 bm. będzie przydzielana żywność dla wdów i sierot (członków podopiecznych) w Sekretariacie Koła, ul. 3-go Maja 24.

PORANEK FILMOWY

W ramach niedzielnego poranku filmowego OM TUR w kinie „Polonia” zostanie wyświetlony film radziecki „Cztery serca”.

Początek poranku o godz. 11. Bilety wcześniej do nabycia w OM TUR, plac Wolności 2/3.

Dzisiaj wieczorem

TEATR IM. ST. JARACZA

o godz. 19.30 „HALKA” — Fragmenty.

KINO „POLONIA”

Film produkcji radzieckiej „Kurhan Małachowski”.

KINO „MAZUR”

Film produkcji radzieckiej „Delegat floty”.

Pocz. seansów: 16, 18 i 20.

3 lata więzienia za należenie do NSDAP Z sesji Specjalnego Sądu Karnego w Olsztynie

Specjalny Sąd Karny w Gdańsku, na sesji wyjazdowej w Olsztynie w sali posiedzeń M. R. N. rozpatrzył dwie sprawy o przynależność do organizacji NSDAP.

Jako pierwsza znalazła się na wokandy sędziów sprawa przeciw Brunonowi Kornalewskiemu, zamieszkałemu w Elginowie koło Pasyma, oskarżonemu o przynależność do NSDAP od 1939 do 1945 r.

Ta organizacja hitlerowska, jak wiadomo, miała na celu dokonywanie zabójstw, prześladowanie osób pochodzenia polskiego oraz działała na szkodę Państwa Polskiego.

Oskarżony posiada średnie wykształcenie i pracował jako pisarz w majątku ziemskim. Gdy utracił pracę, za namową szwagra zapisał się w r. 1939 do NSDAP wyłącznie dla korzyści materialnej. Za pieniądze, otrzymane od hitlerowców, kupił sobie gospodarstwo rolne.

Oskarżony zaprzecza, jakoby miał być czynnym członkiem organizacji. Owszem, czasami chodził na zebrania, ale nie zabierał głosu i o niczym nie wiedział, a w roku 1939 został wyrzucony z partii.

Podczas wojny z Polską był na froncie, m. in. pod Mławą. Po roku służby wojskowej powrócił do domu i zajmował się tylko gospodarstwem. W ogóle oskarżony

Przed nową falą repatriacji

75 milionów zł. na odbudowę miast i wsi woj. olsztyńskiego

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbył się kolejny, dwa dni trwający zjazd kierowników powiatowych odbudowy. Celem zjazdu było zapoznanie się z warunkami pracy architektów w terenie, nawiązanie ścisłego kontaktu i ustalenie najbardziej palących potrzeb.

Otworzył obrady wojewoda dr. Z. Robel, wygłaszając przemówienie, w którym między innymi wskazał, że dotychczasowe upośledzenie województwa olsztyńskiego wynikało ze słabego jego zaludnienia. Za czasów niemieckich przeciętne zaludnienie wynosiło 52 osoby na km kwadratowy, obecnie — zaledwie 20 osób, w tym spory odsetek Niemców.

Element ten jest mało wartościowy i nie może być w ogóle brany pod uwagę. Natomiast spodziewany jest duży napływ repatriantów, którym należy umożliwić jak najszybsze osiedlenie się i zagospodarowanie.

Wicewojewoda ob. St. Rejmiński w swym przemówieniu zaakcentował, że nasze państwo demokratyczne dba przede wszystkim o najszerze masy, przeto i akcja odbudowy winna iść w tym kierunku.

Dwudniowe obrady żywo i gładko toczyły się pod przewodnictwem naczelnika wydziału odbudowy inż. Stanisława Porczyńskiego. Przy stole prezydialnemu zasiadali: inż. Wanda Kubasiewicz, inż. Janina Stankowska, inż. Bosiacki, inż. Beżowski i inż. Muzolf, sekretarzowa ob. Manja Mikłaszewska.

W toku wygłaszanych referatów i dyskusji nad nimi, a również w sprawozda-

niach kierowników odbudowy naświetlony został szereg ważnych spraw.

Na czoło wysuwa się sprawa osiedlania repatriantów na roli. W tym celu niezbędne jest jak najrychlejsze przystosowanie domów mieszkalnych i budynków gospodarskich jeszcze przed nastaniem chłodu, aby repatrianci mogli bez trudności osiedlić się na wyznaczonych im gospodarstwach. Ob. Wach wskazał na realną możliwość, nie zależnie od akcji repatriacyjnej, prowadzenia akcji osiedleńczej z terenów przeludnionych, jak np. Śląsk itp. Nakłada to konieczność przystosowania osiedli.

Nadmienić wypada, iż na cele odbudowy wsi władze centralne wyasygnowały 47 milionów złotych, które winny być rozchodowane do dnia 1 stycznia roku przyszłego. Na odbudowę w miastach w tymże okresie wyasygnowano 19 mil. 750 tys. zł. Na odbudowę szpitali 3 miliony zł, i na odbudowę mieszkań, jako pożyczki dla spółdzielni mieszkaniowych — 5 mil. zł.

Jak widzimy z tego, chociaż już na schyłku sezonu budowlanego — pewne o-

żywienie na odcinku budowlanym u nas nastąpi.

Jakież są możliwości, jeżeli chodzi o materiały budowlane? Okazuje się, że pod tym względem stoimy lepiej, niż inne dzielnice Polski. Nasz przemysł ceramiczny zdolny jest pokryć całe zapotrzebowanie dachówki i cegły, jedyna trudność — to szkło, lecz i tę trudność w pewnych wysiłkach można będzie pokonać.

Niezależnie od akcji odbudowy, która już jest w toku, lub ma być wkrótce podjęta, a która ma charakter użytkowy, odbywa się również odbudowa pomników historycznych.

Z referatu inż. Grabowskiego, naczelnika Woj. Wydz. Kultury i Sztuki, dowiedzieliśmy się o pracach w katedrze we Fromborku. Zabezpiecza się tu dachy i okna. Zamek w Lidzbarku będzie otoczony szczególną opieką nie tylko przez władze miejscowe, lecz i przez centralne.

Ciekawą rolę przeznacza się też Iławie i Prabutom, o tym jednak zadagniemy napiszemy kiedy indziej. (J. J.)

O POMOC Z ZAGRANICY

organizacji charytatywnych dla woj. olsztyńskiego

Wojewodę olsztyńskiego ob. dr. Z. Robla odwiedził nowomianowany delegat UNRRA na województwa gdańskie i olsztyńskie p. Fr. Modrzewski.

Podczas konferencji omówiono kwestię transportów UNRRA na teren naszego województwa, zamierzonych jeszcze w tym roku.

W założeniu dalszych rozmów były przewidywania pomocy charytatywnej z zewnątrz, ujętej w nowe ramy organizacyjne w związku z postanowioną likwidacją UNRRA.

Nie ulega bowiem kwestii, że organizacje charytatywne, które dotąd brały mniej lub więcej wydatny udział w pomocy dla zniszczonych krajów Europy, a w ich liczbie i dla Polski, będą i nadal rozwijały swą działalność w tym kierunku już nie za pośrednictwem UNRRA, lecz w nowych formach organizacyjnych.

Jak wynikało z wynurzeń p. Fr. Modrzewskiego, organizacje charytatywne zagranicą, zwłaszcza w Ameryce, czynne w dziele pomocy dla Europy, dysponują olbrzymimi możliwościami dalszej pomo-

cy i niewątpliwie będą ją świadczyć co najmniej przez dwa lata po zawieszeniu działalności UNRRA. Niektóre z nich odbudowują własnym kosztem zniszczone podczas wojny przytulki, szpitale, szkoły itp.

W związku z tym, chcąc jak najszerzej i celowo wykorzystać płynące stąd możliwości dla naszego województwa, niewątpliwie najbardziej dziś uboższego i upośledzonego, wojewoda olsztyński już teraz poczynił przygotowania do sporządzenia sprawozdań, obrazujących dokładnie potrzeby naszego terenu, zwłaszcza w zakresie opieki nad starcami i dziećmi.

W tym celu ob. wojewoda wyznaczył jednego z urzędników, którego zadaniem będzie zebranie odpowiednich materiałów od miejscowych instytucji charytatywnych i odnośnych wydziałów województwa, oraz Kuratorium Szkolnego.

Zebrane w ten sposób dane i projekty odbudowy ob. wojewoda na początku przyszłego miesiąca przedstawi p. F. Modrzewskiemu, który ze swej strony przedłoży je czynnikom charytatywnym zagranicą. (H.)

Petycja mieszkańców uwzględniona

Pociągi pośpieszne będą się zatrzymywać na dworcu zachodnim

Dotkliwą bolączką mieszkańców zachodnich dzielnic Olsztyna jest nie zatrzymywanie się pociągów pośpiesznych na stacji Olsztyn-Zachodni.

W swoim czasie „Wiadomości Mazurskie” podjęły tę sprawę, uzasadniając konieczność wprowadzenia przystanku na całkowicie odremontowanym i urządzonej dworcu zachodnim tym, że zachodnie dzielnice miasta położone są od dworca głównego w odległości do 4 km, co przy słabo rozwiniętej komunikacji miejskiej stwarza dla ludności poważne trud-

ności i koszty, zwłaszcza zaś dla pasażerów, obarczonych bagażem.

Dyrekcja Kolei Państwowych wyjaśniła nam wówczas, że nie zamierza wprowadzać przystanku pociągów pośpiesznych na dworcu zachodnim, a to w interesie szybkości przebiegu tych pociągów.

Stanowisko Dyrekcji wydawało nam się dość dziwne, jeśli już nie doktrynerskie, bowiem na trasie Olsztyn-Warszawa jedynym przystankiem nie powinien mieć poważniejszego wpływu na czas przebiegu pociągu pośpiesznego, natomiast realne potrzeby wielotysięcznej ludności powinny być raczej przeważać szale decyzyj.

Dlatego też z prawdziwym zadowoleniem dowiedzieliśmy się, że mimo poprzedniego stanowiska Dyrekcji sprawa weszła ostatecznie na dobrą drogę.

Oto do dyrektora Kolei Państwowych w Olsztynie zgłosiła się delegacja ludności zachodnich dzielnic miasta, składająca petycję, podpisaną przez 21 najpoważniejszych urzędników, instytucji i firm.

Ob. dyrektor, zapoznawszy się szczegółowo z postulatami mieszkańców, obiecał uwzględnić je w nowym rozkładzie jazdy, który w październiku wejdzie w życie.

Obywatelskie stanowisko dyrektora K. P. w Olsztynie niewątpliwie spotka się z uznaniem i szczerą wdzięcznością tysięcy mieszkańców zachodnich dzielnic i przyczyni się do dalszej normalizacji życia naszego miasta. (W.)



SŁUCHAMY
RADIA
WARSZAWA
na fali 395,8 mtr.

NIEDZIELA, 15 bm.:

6.57 Sygnał czasu, 7.05 Audycja, 8.00 Dziennik, 8.25 Muzyka, 9.00 Nabożeństwo, 10.00 Audycja regionalna, 12.06 Poranek symfoniczny, 13.40 Audycja wojskowa, 14.00 Audycja dla świetlic wiejskich, 14.40 Teatr wyobraźni, 15.30 Koncert popularny, 16.00 Audycja dla dzieci, 16.20 Audycja dla młodzieży, 16.35 Kwadrans Kuźnicy, 16.50 Kronika kultury, 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie, 18.20 Przegląd tygodnia, 18.30 Tygodnik dźwiękowy, 18.45 „Uśmiech i piosenka”, 19.10 Mozaika muzyczna, 20.00 Dziennik, 20.30 „Podróż po świecie”, 20.50 Niespodzianki literackie, 21.00 Audycja dla Polaków zagr., 21.30 Skrzynka poszukiwania, 22.00 Audycja rozrywkowa, 22.15 Koncert orkiestry tanecznej, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Program, 23.30 Skrzynka poszukiwania, 23.55 Hymn.

Przed występem baletu Parnella

W najbliższy wtorek ujrzymy w Olsztynie na scenie Teatru im. St. Jaracza balet Parnella.

Nie to jest najważniejsze, że afisz mówi o zespole, jako o „reprezentacyjnym polskim baletie”, ani to, że na kilka lat przed wojną balet polski święcił nadzwyczajne tryumfy zagranicą, która przecież (zwłaszcza, jeśli chodzi o Francję) miała u siebie pierwszorzędną gwiazdę sztuki choreograficznej, jak np. znakomity balet Diagilewa, ostatecznie przed zgonem występy Anny Pawłowej, Louis Reynaud'a i in.

Ważniejsze jest to, że balet Parnella pokazał światu piękno polskiego tańca, tę duszę narodową, która przecież ukazuje

się nie tylko w chwilach podniosłych i tragicznych, ale również w piosence i w tańcu.

Trudno dziś, przed występami powiedzieć coś o obecnym poziomie zespołu. Są nowe nazwiska. Wojna i okupacja i tu wniosły niewątpliwie swoje tragiczne zmiany.

W każdym bądź razie wiemy, że przyjeżdża Zizi Halama i Feliks Parnell...

Dawni wilnianie z przyjemnością ujrzą też młodego i obiecującego tancerza W. Borkowskiego.

Kulturalny i teatralny Olsztyn niewątpliwie dopisze i wypełni salę. (Z. A.)



Dnia 5 i 6 października, staraniem Wojew. Urzędu W. F. i P. W. odbędą się w Olsztynie mistrzostwa lekkoatletyczne Okręgu o skali ogólnopolskiej oraz kobiece zawody lekkoatletyczne. Sensacją zawodów będzie start b. mistrzyni świata Stanisławy Walasiewiczówny.

Procz Stelli na bieźni ujrzymy doskonałych zawodników Polski, jak mistrzynię Polski w rzucie dyskiem Jadwigę Wajsównę, mistrzynię Polski w rzucie oszczepem Marysię Kwaśniewską, zapowiedzieli swój start również Rutkowski i Staniszewski.

Lekkoatleci nasi bardzo sumiennie przygotowują się do zbliżających się mistrzostw. Ambicją każdego musi być zdobycie tytułu i poprawienie rekordu okręgowego.

Lekkoatletyka, która w tym dopiero sezonie została powołana do życia na naszych ziemiach, uczyniła już wielkie kroki naprzód. Pierwszym sygnałem, że sport na Mazurach i Warmii żyje, było zdobycie przez sztafetę „Społem” 6×50 m. na zimowych mistrzostwach Polski w Olsztynie pierwszego miejsca. W sezonie letnim sztafeta 4×100 m. tegoż Klubu nie pozwoliła sobie odebrać palmy pierwszeństwa okręgu.

Dużą przeszkodą, która hamowała i hamuje w dalszym ciągu rozwój lekkoatletyki — tej najpiękniejszej i najzdrowszej gałęzi sportu, był brak startów poza granicami Okręgu, ponieważ Okręg nadal nie posiada związku, który by się tą gałęzią sportu zaopecował.

W zbliżających się mistrzostwach trudno typować zwycięzców, gdyż stawka zawodników staje się coraz bardziej wyrównana.

W sprintach Ładnowski, Białowas, Bryłka stoczą walkę między sobą. Kto wie, czy nie zagrozi im grupa młodych, z każdym dniem poprawiających swe wyniki, zawodników: Słankiewiczem, Treickim i innymi.

Na średnich dystansach zajęty bój o pierwsze miejsce stoczą Bołtacz, Stankuś i 18-letni Abramski, którego typujemy na mistrza. Wielką niewiadomą jest start wojskowych, o którym sygnalizuje nam

WIELKIE SKARBY UKRYTE PRZEZ HITLEROWCÓW

W brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, silnie oddziały policji wojskowej przeprowadzają poszukiwania ukrytych przez hitlerowców skarbów; zrabowanych podczas wojny w okupowanych krajach.

Dotychczas znaleziono 24 tony srebra i 10 ton złota. Aresztowano około 50 Niemców.

FORTECA W PAŁACU KSIĘŻNEJ

Luksusowy pałac księżnej Bedford w Londynie zajęty przez bezdomnych został zamieniony w swego rodzaju w fortecie i wejście do budynku jest strzeżone przez wartowników — mieszkańców domu, uzbrojonych w sztabry żelazne.

Delegat ministerstwa pracy, który wszedł do budynku, by zabrać meble, należące do tego ministerstwa, został zatrzymany przez całą noc. Posiłki policji, które znajdują się na placu przed domem nie dają powodu do incydentów.

WINIARNIA POD NEAPOLEM

Najmłodsze dzieci b. dyktatora Włoch — 18-letnia Anna Maria i 20-letni Romano, prowadzą od roku własną winiarnię, na małej wysepce w zatoce neapolitańskiej.

Romano zapytany, dlaczego otworzył winiarnię, odpowiedział: „Musimy sobie dorabiać, trudno przecież wyżyć z 20.000 lirów, które wyznaczył nam rząd włoski”.

KRÓL NIEMIECKICH OSZUSTÓW

Jeden z największych berlińskich czarznogieldziarzy, Markusz Boe, okazał się mistrzem swojej „sztuki”. Zdołał on w krótkim czasie zarobić na świecach i papierosach 1.321.000 marek, dostać się do więzienia i... wykupić się za 100.000 marek.

Walasiewiczówna w Olsztynie

Ujrzymy najlepszych lekkoatletów Polski

por Wysokiński a którzy mogą sprawić wiele miłych nie-podmanek.

W skokach stawka jest bardzo wyrównana. Bryłka, Szczerbiński i Białowas będą ubiegali się o tytuł w skoku w dal. W skoku o tyczce Szczerbiński jest najpoważniejszym kandydatem na zwycięzcę, skok

JUTRO: Samochodowy bieg uliczny

Jutro, o godz. 15, nastąpi start do ulicznego biegu samochodowego w Olsztynie. Trasa przebiega ulicami: start — u zbiegu Warszawskiej i Niepodległości, Pieniężnego (obok PUR i Poczty), Pl. Wolności, Nowowiejskiego (obok Szk. Muzycznej), Grunwaldzka, Staromiejską do mety — na Starym Rynku.

Na czas biegu ulicznego ruchu kołowego na wspomnianej trasie będzie zamknięty. Przechodnie proszeni są o jak najdalej posuniętą uwagę i ostrożność.

wzwyż powinien paść „łupem” jednego z młodych, w trójstopku typujemy Białowasa, któremu może zagrozić jedynie Stanisław.

W rzutach Białowas jest bezkonkurencyjny, w dysku duże szanse posiada Możaryn (nasz „Widula”), który rzekomo rzuca w granicach 40 m., o ile stanie na starcie i odkryje swoje karty.

Kierownictwo zawodów spoczywać będzie w fachowych rękach pracowników Woj. Urz. W. F. w Olsztynie. (aw)

TRENINGI „SPOŁEM”

Klub Sportowy „Społem” zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że we wtorki i czwartki odbywać się będą na Stadionie Woj. Urz. W. F. treningi lekkoatletyczne i zaprawa przed zbliżającymi się mistrzostwami pod kierownictwem absolwenta CIWF Szczerbińskiego. (aw)

W NIEDZIELĘ: GRANICA—ZRYW

Dnia 15 bm., w niedzielę, zostanie rozegrany na Stadionie WF i PW przy Alei WP. mecz piłkarski między zespołami WKS „Granica” i KS „Zryw”.

Spotkanie odbędzie się bez względu na pogodę. Początek o godz. 16:00.

„Zryw”, mimo ostatnich przegranych, stara się odzyskać straconą pozycję w czołowym zespole drużyn naszego okręgu. (mag)

Tajemnica niemieckiej bomby atomowej

Prof. Werner Heisenberg, który w roku 1931 uzyskał nagrodę Nobla i z głównymi badaczami atomu całego świata utrzymywał stały kontakt i wymianę myśli, wypowiedział się w jednym interview co do tajemnicy niemieckiej bomby atomowej.

Heisenberg, który w r. 1936 ośmielił się w pewnej gazecie określić teorię względności Einsteina jako „zrozumiałą podstawę do dalszych badań”, popadł przez to całkowicie w niełaszkę hitlerowców, pracował jednak dalej jako ordynariusz fizyki teoretycznej w Lipsku.

Kiedy prof. Hahnowi udało się z początkiem 1939 r. rozbić atom na izotopie 235 uranu, zbliżono się znacznie do możliwości technicznej wykorzystania niezmierniej energii, drzemącej w ziarnkach atomu. Jednakże całkowita przewaga alianckiej floty powietrznej uniemożliwiła budowę zakładów, koniecznych do zastosowania energii atomowej do bomb atomowych.

Nawet podjęte prace w celu zamiany energii atomowej na pracę mechaniczną, mimo przerzucenia instytutu do południowych Niemiec nie mogły być wykończone.

Katastrofalne ulewy w W. Brytanii

Zbiorem w Wielkiej Brytanii zagraża powódź. W niedzielę odbywały się w kościołach modły o pogodę, która jest niezbędna dla przeprowadzenia żniw.

Według doniesień z różnych części kraju, ulewne deszcze wpływają fatalnie na zbiory i ich transport. W końcu ubiegłego tygodnia w Buckinghamshire starano się usilnie zebrać zboże, jednakże

ZABAWA W LIKUZACH

Jutro, w niedzielę odbędzie się w Likuzach w gmachu Szkoły Powszechnej Wielka Zabawa Taneczna.

Początek o godz. 14:00. Wstęp 30 zł., szatnia 10 zł. Przygrywać będzie orkiestra miejscowa.

Całkowity dochód przeznaczony jest na odbudowę szkoły.

Dojazd tramwajem do jeziora Długiego, stamtąd 1 km. drogi pieszco.

DODATKOWY KOMUNIKAT DO ZARZĄDZENIA Nr 1 REJONOWEGO KOMENDANTA Olsztyn

Mężczyźni urodzeni w roku 1926 zamieszkałi na terenie powiatu Olsztyn rejestrują się w budynku Rejonowej Komendy Uzupełnień Olsztyn, Al. Niepodległości w dniu 23 i 24 września br. od godz. 8-mej rano.

Mężczyźni urodzeni w roku 1926 zamieszkałi na terenie powiatu Reszel rejestrują się w dniu 26 i 27 września br. zgodnie z zarządzeniem podanym przez Komendanta RKU bez względu na to czy rejestrowali się czy nie.

Mężczyźni urodzeni w roku 1926 zamieszkałi na terenie miasta Olsztyn, rejestrują się według podanego zarządzenia Kom. RKU zawartego w ogłoszeniach rozklejonych na mieście.

(-) Mjr. Kita Komendant RKU 1764

deszcz padał bez przerwy. Jeden z gospodarzy jest zdania, że 3/4 zbiorów w tym okregu zostało zniszczonych.

W Salisbury półgocinna nawałnica z grzmotami i błyskawicami, która rozpełtała się po całonocnym deszczu, zamieniła ulice w kanały.

W Londynie wysokość opadów wynosiła 0,87 cali. Niektóre z zachodnich przedmieść Londynu były pokryte wodą na wysokość jednej stopy.

Ruch kolejowy w zachodniej części Anglii został dezorganizowany i podwójna linia towarowa w pobliżu Exter Bevon została całkowicie zablokowana. Na jednej ze stacji w tym okregu woda doszła do peronu.

Wiele domów w Honiton Devon stoi pod wodą do wysokości 4 stóp, ponieważ rzeka Glen wystąpiła z brzegów. Meble i sprzęty gospodarze płyną ulicami.

Otrzymane ostatnie wiadomości stwierdzają, że niebo przejaśnia się na zachodzie i północnym zachodzie Anglii.

SPRZEDAŻ PAPIEROSÓW AMERYKAŃSKICH

„Społem” Zw. Gosp. Spółdzielni R. P. Oddział w Olsztynie podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 23 sierpnia 1946 r. papierosy amerykańskie mogą sprzedawać poza spółdzielniami i kioskami inwalidzkimi również wszystkie osoby prawne i fizyczne uprawnione do handlu i zaopatrywania ludności bez żadnych ograniczeń i bez zawierania w tym celu umów z Polskim Monopolem Tytoniowym.

Cena detaliczna wynosi 8 zł za 1 sztukę. Podatek obrotowy płaci się od prowizji. Papierosy nabywać można we wszystkich Oddziałach „Społem” w godz. biurowych.

„SPOŁEM” Zw. Gosp. Spółdz. R. P. Oddział w Olsztynie

łańcuch ofiar

TWORZYMY BIBLIOTEKĘ OKZZ W OLSZTYNIE

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Olsztynie tworzy, jak już wczoraj donieśliśmy, własną bibliotekę, która zaspokoi głód dobrej książki w najszerzych warstwach społeczeństwa.

Wobec niedostatecznych funduszy konieczna jest również pomoc samego społeczeństwa.

Wczoraj donieśliśmy, że pierwszym ofiarodawcą, deklarującym 5 nowych książek, jest Rada Zakładowa ZEOM-u.

Na apel ZEOM-u pracownicy SPB zadeklarowali już swoją pomoc dla Biblioteki, wzywając z kolei do nasładownictwa firmę „GRUPA TECHNICZNA” oraz firmę „OLSZTYN”.

OGŁOSZENIA

DROBNE

PODZIĘKOWANIE. Księdzu Stanisławowi Zawadzkiemu i Zakrystianowi z parafii Sw. Józefa za trudy, poniesione przy wzorowym zorganizowaniu pielgrzymki do Częstochowy składają serdeczne „Bóg zapłać” — Uczestnicy pielgrzymki. 1815

LATARKI, baterie, żarówki w dużym wyborze poleca firma Tadeusz Drabik, Olsztyn, Plac Wolności. 1823-2

PANIE z Olsztyną, a których nocowałem dnia 12 września, zechcą łaskawie podać swój adres celem odebrania pozostawionych bagaży, paczki, walizki, pod adresem: majątek Grodziszki, pow. Szczytno, zarządca Ignacy Liniewicz. 1816

UNIEWAŻNIAM zagubione dowody na konie, wydane przez gminę Kosemnej pow. Sierpc, pod L. porz. 168 i pod L. 2, zarejestrowane w tut. zarządzie gm. Klewno, pow. Reszelskiego pod poz. 99, drugi pod poz. 2. 1810-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez R. K. U. Jędrzejów, oraz świadectwo ukończenia 3 kl. Gimnazjum, na nazwisko Kotkowskiego Marian ur. 2.9.1923 r. 1811-1

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości Nr. 08, wydany przez Dyrekcję F. K. P. Olsztyn na nazwisko Ludwika Bogusławskiej. 1812

UNIEWAŻNIAM zagubiony dekret Nr. P.2 prac. 1734/146 dn. 8.IV.46 r. gr. II szcza. 1.1.45 r., wydany przez P. K. P. Olsztyn, na nazwisko Sobaś Władysław. 1813

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód zameldowania na nazwisko Duda Jacynt zainieszkający Al. Przyjaciół 11, oraz tymczasowe dowody na konie, wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn, własność inspektora szkolnego Olsztyn. 1814

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, wydaną przez PUR Lidzbark, na nazwisko Zimkiewicz Bazyl, ur. 1905 r., zam. w Lidzbarku. 1817

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty oraz wszystkie dokumenty, na nazwisko Tuszyńska Janina. 1818

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Olsztyn, wydaną na nazwisko Jankowski Feliks, ur. 31.3.1912 r. 1819-2

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie tymcz. obywatelstwa polskiego na nazwisko Anna Materna i Antonina, zam. w Naterkach, gm. Gietrzwałd, wydane przez Starostwo Pow. w Olsztynie. 1820

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, wydaną przez PUR Swir, na nazwisko Pałajko Wiktor. 1821

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo Powiatowe Reszel na nazwisko Roman Maria Nr. 583, Roman Józefa Nr. 1039 i Roman Maria Nr. 9470. 1822

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, wydaną w powiecie Szczuczyn na nazwisko Jachowski Władysław, zam. Ostróda, ul. Wankowicza 12. 1824

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22-go Lipca 15. Telefon Nr. 81-90. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13.

Administracja czynna w godz. 9 — 14.

Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Gosp. Spółdz.” w Olsztynie.

Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w porządek ziałki pismo narazie nie wychodzi.